

BARTOSZ SARAMAK

ARTYKUŁ RECENZYJNY DOTYCZĄCY KSIĄŻKI KRZYSZTOFA KAROLCZAKA PT. „TERRORYZM: NOWY PARADYGMAT WOJNY W XXI WIEKU”

Książka K. Karolczaka stanowi pogłębione studium problemu terroryzmu we współczesnym świecie. Autor analizuje tytułowe zjawisko głównie na płaszczyźnie filozofii prowadzenia wojny, stawiając jednocześnie tezę, iż terroryzm to nic innego jak zwykła wojna, tyle że prowadzona w sposób nielegalny.

Swego rozważania autor rozpoczyna od przytoczenia osiemnastu tez dotyczących terroryzmu. Główne tezy, które są rozwijane i interpretowane w dalszej części książki, to: polityczny charakter terroryzmu oraz terroryzm jako metoda walki. Część pierwsza zawiera także charakterystykę pojęcia „terroryzm”. Autor porusza częsty w tego typu pracach wątek problemu związanego niejednoznacznością definicji współczesnego terroryzmu. Systematyka analizy pojęciowej, opiera się na podziale definicji na kilka grup. Autor zaczyna od definicji encyklopedycznych, poprzez definicje wytworzone przez instytucje państwowe, instytucje międzynarodowe, zawarte w aktach prawnych, aż do definicji naukowych, zawartych w literaturze przedmiotu. Jest to ciekawy i bardzo obszerny przegląd terminów oraz pojęć związanych z terroryzmem, dodatkowo zaprezentowany chronologicznie.

Teoria wojny i polityki – wybrane aspekty, tak autor zatytułował drugą, bardzo szeroką, część opracowania. Pochylił się w niej nad problemem rozumienia polityki i polityczności oraz zestawia ze sobą różne definicje wojny. Mamy tu interesująco przedstawiony problem koncepcji wojny z punktu widzenia polityki i filozofii. Rozważania te doprowadzają czytelnika do wyłonienia różnic pomiędzy modelami walki zbrojnej w wojnie konwencjonalnej, partyzanckiej i terroryzmie. Autor bardzo szeroko odwołuje się do klasyka myśli wojskowej, czyli Carla von Clausewitza, zestawiając tezy jego najbardziej znanego dzieła – *Vom Kriege* – z modelem walki wykorzystywanej przez terrorystów. W dalszej części opracowania nakreślone zostały różnice w strategii, taktyce i metodzie walki stosowanych w konflikcie zbrojnym konwencjonalnym, wojnie totalnej i terroryzmie na przestrzeni wieków. Konkluzją tych rozważań jest wniosek, iż terroryzm podlega w swym rozwoju takim samym prawidłowościom co wojna. Zjawisko to dostosowuje się do zmian wynikających z postępu i wykorzystuje do swych celów technologię, a więc zmienia narzędzia i metody walki. Następnie autor płynnie przechodzi do analizy wojny partyzanckiej. Oprócz zapoznania czytelnika z definicjami, systematyką podziałów tego rodzaju działań nieregularnych oraz przeglądem strategii partyzanckich odwołuje się również do poglądów współczesnych teoretyków myśli politycznej. Szczególnie ciekawe wydaje się analiza rozważań Jacquesa Derridy, zastanawiającego się od jakiego momentu dany terroryzm przestaje być potępiany i staje się chwalony jako sposób uprawnionej walki. Czy też którędy przeprowadzić granicę między tym co narodowe a międzynarodowe, między policją a wojskiem, interwencją „pokojową” a wojną, wojną a terroryzmem, cywilnym a militarnym na jakimś terytorium ze strukturami zapewniającymi obronny bądź ofensywny potencjał jakiegoś „społeczeństwa” (lub też bytu całkiem nie państwowego). Autor, tak jak w przypadku analizy polityczności zjawiska, odżegnuje się od tych sztucznych podziałów, co wydaje się słusznym krokiem. Część druga opracowania kończy się charakterystyką pojęcia „terroryzm państwowy” oraz przedstawieniem problemu w aspekcie działań organizacji państwowych i wojskowych noszących znamiona terroryzmu. Sam autor przyznaje, że wątek ten jest dość kontrowersyjny, gdyż wielu badaczy zjawiska, twierdzi iż ze swego założenia terroryzm jako taki musi być rozpatrywany jako

kategoria pozapaństwowa. Analiza klasyków myśli politycznej jest jednak próbą obalenia tej tezy. Autor stawia pytanie – czym terror sprowokowany, zorganizowany i zinstrumentalizowany różni się od tego strachu, który cała tradycja, od Hobbesa uważa za warunek panowania prawa, dzierżenia suwerennej władzy i nawet za warunek istnienia samej polityki i państwa. W „Lewiatanie” Hobbes pisze bowiem nie tylko o strachu, ale również o terrorze. Z kolei Walter Benjamin podkreśla, iż państwo właśnie za pomocą gróźb zawłaszcza monopol przemocy. Sama zaś historia polityczna terminu „terroryzm” odnosi się do Terroru rewolucji francuskiej, uprawianego w imię państwa, zakładającego właśnie legalny monopol przemocy. Są to więc ciekawe i wychodzące daleko poza przyjęty schemat, rozważania o problemie cech podmiotowych terroryzmu.

Część trzecia analizy, odwołująca się do źródeł i motywacji terroryzmu – pozwala czytelnikowi zapoznać się z przyczynami działalności terrorystycznej i motywacją walki jaką kierują się bojownicy. Autor podzielił zjawisko na terroryzm antypaństwowy oraz terroryzm z pobudek religijnych. Mamy w tym miejscu przegląd organizacji rewolucyjnych, anarchistycznych, bojowników o równouprawnienie, pacyfistycznych i innych od końca XIX wieku po terroryzm prawicowy w Niemczech lat 80. XX wieku. Więcej miejsca autor poświęca terroryzmowi religijnemu, wychodzi od wątków terrorystycznych w judaizmie, chrześcijaństwie, islamie, buddyzmie aż po sikhizm. Jest to interesujący przegląd, rzadziej poruszany przez badaczy zjawiska, dający sposobność zapoznania się z ekstremizmem i fundamentalizmem w religii nawet tak pokojowej i pacyfistycznej jak buddyzm. Podsumowując wątek, autor słusznie zauważa, iż źródeł współczesnego terroryzmu upatrywać należy w negatywnych skutkach procesu globalizacji, przede wszystkim w nierównomierniej i niesprawiedliwej redystrybucji korzyści i zysków związanych z nowoczesnością, rozwarstwieniu społecznym w wymiarze globalnym oraz podziałem świata na zwycięzców, beneficjentów oraz przegranych. W dalszej części tekstu poruszany jest kluczowy dla pracy problem, czyli polityczność terroryzmu. Autor bardzo słusznie zakłada, iż terroryzm z natury rzeczy jest zjawiskiem ściśle politycznym. W dodatku na wielu płaszczyznach, po pierwsze wywołując liczne konsekwencje polityczne, po drugie sam w sobie może być wynikiem działań politycznych, po trzecie, już na gruncie czysto prakseologicznym, może też być mniej lub bardziej skuteczny politycznie.

Opracowanie zakończone jest próbą stworzenia autorskiej definicji terroryzmu, rozumianego przez Krzysztofa Karolczaka jako zmienna w czasie i przestrzeni metoda działalności politycznej, uwzględniająca tradycje i sposoby walki politycznej charakterystyczne dla danej kultury politycznej (cywilizacji), ale nielegalna w świetle obowiązującego prawa stanowionego (państwowego), oddziałująca na sferę psychiki ludzkiej i wprowadzająca stan poczucia zagrożenia i strachu u adresatów zamachów (zarówno bezpośrednich jak i pośrednich) oraz wymuszająca na nich określone, zgodne z celami stosujących ją uczestników polityki, zachowania.

Opracowanie „Terroryzm: nowy paradygmat wojny w XXI wieku” należy ocenić zdecydowanie pozytywnie. Zdecydowanie wyróżnia się ono spośród innych polskich publikacji dotyczących tego tematu. Jest to zasługa niezwykle szerokiego kontekstu analizy, dzięki licznym odwołaniom do klasyków myśli politycznej i prawnym, co w opracowaniach dotyczących problematyki terroryzmu nie jest rzeczą częstą. Pochwalić należy również niezwykle bogatą bazę źródłową, zawierającą sporo pozycji zagranicznych, nie przytaczanych do tej pory w krajowej literaturze. Na koniec trzeba docenić ambicję autora, gdyż podjąć się on zadanie niezwykle trudnego – jakim była, próba zaprezentowania zjawiska terroryzmu jako nowego paradygmatu wojny. Wydaje się, iż próba ta zakończyła się sukcesem, gdyż w opracowaniu zaprezentowany został spójny zbiór założeń dotyczący wielu płaszczyzn. Po pierwsze kontekście ontologicznych, przedstawione zostały warunki zaistnienia zjawiska jakim jest terroryzm. Na płaszczyźnie epistemologicznej z kolei, autor przywołuje i szeroko komentuje niezwykle obszerną typologię płaszczyzn badawczych terroryzmu A. P. Schmidta. Dopełnieniem proponowanego modelu w sferze aksjologicznej, są wskazówki dotyczące sposobu wartościowania zjawiska jakim jest terroryzm, a także pułapek z tym związanych. Śmiało można więc uznać, iż opracowanie Krzysztofa Karolczaka wnosi sporo do badań nad omawianym problemem.